

Jaśka z Gorców malarstwo na szkłe

20/03/2023, dodał: **Magda Polańska**



O tym, jak wszechstronnie utalentowanym i pełnym pasji człowiekiem był Jan Fudala mogliśmy przekonać się 17 marca. W to piątkowe popołudnie w murach Biblioteki Publicznej w Mszanie Dolnej zebrało się grono osób chętnych, by poznać jego twórczość.

Celem spotkania była promocja albumu „Zakopiańskie malarstwo na szkło. Jan Fudala” wydanego przez Zakopiańskie Centrum Kultury. Słowo wstępu wygłosiła dr Małgorzata Wonuczka-Wnuk z Centrum Kultury Rodzimej w Willi Czerwony Dwór, która wprowadziła zebranych w temat wydarzenia. Swoimi informacjami i wspomnieniami o artyście i jednocześnie bliskim jej koledze zachęciła do wysłuchania wykładu o intrygującej postaci Jana Fudali.

Jego sylwetkę przybliżyła szczegółowo dr Katarzyna Ceklarz, współautorka albumu. Barwne opowieści dotyczące Jaśka z Gorców pozwoliły uświadomić sobie, jak emocjonujące i ciekawe życie wiódł. Nie mogło być przecież inaczej - niezwykle energiczny, pełen temperamentu i chęci do działania zarażał wokół pozytywnym nastawieniem i entuzjazmem. Świetny biegacz narciarski, pedagog, założyciel i kierownik zespołów regionalnych, a przy tym kreatywny poeta, malarz, aktor i niezrównany tancerz. O tym ostatnim zebrani przekonali się podczas projekcji fragmentu filmu „Ród Gąsieniców”, gdzie Jan Fudala wykonał żywiołowy taniec do dziś wspominany i podziwiany przez wielu regionalistów.

Meritum spotkania, a więc twórczość malarska Jana Fudali, ukontentowało wszystkich zebranych. Mogli bowiem ujrzeć przykładowe obrazy artysty. A było co oglądać! Dynamiczne i pełne kolorów dzieła przykuwały wzrok każdego. Nie sposób przejść obok nich obojętnie. Scenki przedstawiające góralskie żywobycie są pełne ekspresji, jak również refleksji. Można z nich wyczytać temperament artysty, jego wrażliwość i głębię, a także ogromne poczucie humoru. Śleboda, której hołdował i wartości góralszczyzny wylewają się z ram obrazów i ukazują, że był nimi przesiąknięty na wskroś.

Jan Fudala był zawsze „jakiś” - słowa te brzmią nam w uszach do dziś. W rzeczy samej, jego twórczość i dokonania świadczą o tym, jak niezwykle osobą pozostawał. Szczęściem osiadł w Górcach, gdzie do śmierci pracował i działał aktywnie na rzecz kultywowania tradycji zagórzańskiej. Był m. in. kierownikiem zespołu regionalnego „Zagórzanie” z Kasiny Wielkiej (jego „przejsciowa” nazwa to „Zagórze”) oraz Dyrektorem Muzeum in. Wł. Orkana w Rabce-Zdroju; co więcej, był znawcą i wielkim miłośnikiem twórczości patrona tego miejsca dedykowanego kulturze ludowej Zagórzan. W 2004 roku wydał książkę pt. „Kto się cieszy, ten nie grzeszy”, która jest opowieścią z pogranicza fikcji i literatury faktu poświęconą rodzinie i ukochanemu przysiółkowi Olszówki „Jasionów”, skąd wywodzi się Ród Fudalów. Z sentymentem wspominał rodzinne strony, a więc Olszówkę, w której się wychowywał. Śpiewkami i melodiami zagórzańskimi nawiązała do tego podczas spotkania rodzinna kapela Kościelnioki reprezentująca Stowarzyszenie Miłośników Kultury Góralskiej Pod Cyrłom, z bliskiej artyście Olszówki.

Słowa wdzięczności za podtrzymanie pamięci o Janie Fudali skierował w stronę dr Małgorzaty Wonuczko-Wnuk Wójt Gminy Mszana Dolna, Bolesław Żaba. Wyraził również uznanie dla pracy dr Katarzyny Ceklarz, która bardzo wnikliwie pochyliła się nad postacią zagórzańskiego artysty. Dzięki temu powstał album przedstawiający jego twórczość malarską, do nabycia którego gorąco Was zachęcamy. Intensywne barwy, wigor i ekspresja - tak widział świat Jasiek z Górców, niech więc w codzienności przyświecają one i nam!

Wydarzenie zorganizowano w ramach budowy marki lokalnej Zagórzańskie Dziedziny, przy współpracy z Centrum Kultury Rodzimej w Willi Czerwony Dwór w Zakopanem. Jego Partnerami byli: Miejska Biblioteka Mszana Dolna oraz PTL Mszana Dolna.

Zaproszenie na spotkanie przyjął m. in. Władysław Fudala, brat Jaśka z Górców.

Wdzięczność za przypomnienie barwnej postaci Jana Fudali bukietami wiosennych kwiatów wyrazili przedstawiciele zagórzańskich samorządów: Miasta Mszana Dolna, Gminy Mszana Dolna oraz Gminy Niedźwiedź.

Klaudia Gawronek